№ 164. Czwartek 21. Lipca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: ***Bez poczty:*** ***kwartalnie 4 zł.; miesiecznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie. drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.***

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie trywialnej szkoły w Hodowie złoczowskim obwodzie zobowiazały się gminy Hodów i Józefówka na wieczne czasy: wzniesiony już szkolny budynek utrzymywać zawsze w jak najlepszym stanie, sprawić i dokupywać szkolne porządki, utrzymywać stróża na usługi w szkole, oraz na opał szkoły i mieszkania nauczyciela dawać co roku 10 fur twardego drzewa i 5 kup słomy w okłotach.

Prócz tego zapewniły powyżwymienione gminy każdoczesnemu nauczycielowi, który w dnich niedzielnych i świątecznych pełnić ma służbę dyaka, roczną kwotę 160 zł. 30 c. wal. austr. w gotówce i $23^1/_2$ ń. a. meców jęczmienia w ziarnie.

Nakoniec zobowiązał się tamtejszy proboszcz miejscowy Jan Szaszkiewicz na czas swojego probostwa w Hodowie dawać roczną kwotę 2 zł. 10 c. wal. austr. na ulepszenie dotacyi nauczyciela.

Okazaną temi składkami dażność ku wsparciu oświaty ludu podaje c. k. namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Wiedeń, 19. lipca. Dnia 18. lipca 1859 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXV. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 124. Dekret ministerstwa skarbu z 7. lipca 1859, prawomocny w całym obwodzie państwa, którym się przedłuża termin ściągnięcia dwugrajcarówek monety konwencyjnej po koniec grudnia 1859.

Nr. 125. Konwencya między Austryą, Francyą i Sardynią z dnia 8. lipca 1859, względem zawarcia rozejmu.

Nr. 126. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 8. lipca 1859, ważne w całem obrębie państwa, względem karania za podrabianie i fałszowanie marków listowych i stęplowych.

Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 8. lipca 1859, prawomocne w Węgrzech, Kroacyi i Slawonii w Serbskiem województwie i Temeskim banacie, względem uwolnienia od stęplu podań, pism, dokumentów i pertraktacyi w sądach urbaryalnych w tych przypadkach, w których przez zastępcę postanowionego z urzędu nakazane jest odłączenie pastwisk i uregulowanie lasów.

Nr. 128. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 14. lipca 1859, ważne w koronnych krajach Austryi, powyżej i poniżej Anizy, w Salzburgu, Tyrolu, Styryi, Krainie, Kroacyi, Tryeście i na Wybrzeżu, w Czechach, Morawii, Szląsku, Galicyi, Krakowie i na Bukowinie, względem kompetencyi władz politycznych do rozpoznawania i decydowania pretensyi wynagrodzenia za wyrządzoną szkodę w dziczyźnie.

Nr. 129. Rozporządzenie ministrów sprawiedliwości i handlu z 14. lipca 1859, prawomocne w całym obwodzie państwa z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którem się nakazuje zakomunikować c. k. nadwornej i rządowej drukarni sposób prowadzenia pertraktacyi ugody.

Sprawy krajowe.

(Obieg dwóch krajcarówek po koniec grudnia pozwolony. — Obwieszczenie komendanta Werony. — Raport z pod wąwozu Stilvio.)

Wiedeń, 18. lipca. Gazeta wiedeńska ogłasza następujące rozporządzenie ministeryum finansów z dnia 7. lipca 1859 roku, prawomocne w całej monarchii:

Ministeryum finansów widzi się spowodowanem, przedłużyć termin ściągnięcia dwukrajcarówek mon. konw. w teraźniejszej wartości trzech centów (Wiedeńska gazeta z dnia 22. stycznia 1859) który rozporządzeniem z dnia 10. stycznia 1859 roku oznaczoy był do końca lipca 1859 roku.

Wszystkie zatem kasy i urzęda przyjmować mają tę zdawkową monetę do końca grudnia 1859 r. przy wszystkich wpłatach i zmienianiach, dalsze jednak wydawanie tej monety z strony kas i urzędów jest wzbronione.

Po upływie miesiąca grudnia 1859 roku przyjmowaną będzie rzeczona moneta miedziana w kasach i urzędach tylko jako materyał miedziany według wagi po cenach ustanowionych osobno.

Z **Werony** piszą pod dniem 12. lipca: C. k. komendant miasta i twierdzy fml. Urban, wydał obwieszczenie, w którem oświadcza, że podczas zawieszenia broni nie dozwolono zbaczać z przepisów ustanowionych dla bezpieczeństwa okręgu warowni. Oraz upomina właścicieli domów, ażeby ze względu na liczne zakłady sanitarne, w obrębie fortecy równie jak ze względu na nieustające upały, dla zapobieżenia niebezpiecznym epidemiom wspierali sanitarne zakłady i gminę w przeprowadzeniu ochędostwa i czystości ulic i po domach.

— O wypadkach w wąwozach Stilvio podaje *T. Volks.* i *Schützen Ztg.* następujący raport jednego z oficerów z pułku strzelców cesarskich:

Straż przednia w St. Maria dnia 5. lipca. Dnia 2. b. m. o 9. godzinie przed południem wyruszył nieprzyjaciel przez Firano i St. Lucye na Bormio w znacznej sile, i wyparł trzecią kompanię znajdującą się w Bagni nuove na forpocztach: kompania ustąpiła do Bagni vecchio i zajęła tam nową pozycyę forpocztową.

W ciągu dnia ściągnął nieprzyjaciel kilka batalionów z działami do Bormio i w okolice, obsadził opuszczoną pozycyę naszej trzeciej kompanii i wysłał silne oddziały na pochyłość góry od strony St. Giovani i do doliny Viola ku dolinie Fraila.

Dnia 3. b. m. wkroczyły ponownie znaczne oddziały nieprzyjacielskie z działami do Bormio, starając się obsadzić Bagni nuove.

Dla powstrzymania nieprzyjaciela w jego spiesznym pochodzie, zburzyć kazał major Siller podminowany most pod Bagni vecchio.

Po południu obsadził nieprzyjaciel Bagni nuove i Bromadio silnemi oddziałami i na Monte Scala wysłał oddział tyralerów, które na naszą pozycyę silny rozpoczęły ogień.

Równocześnie uderzył nieprzyjaciel znaczną siłą na nasze lewe skrzydło i na Bagni nuove, wśród bezustannego ognia posuwał się naprzód coraz bardziej, poczem z skutecznem odstrzeliwaniem się nastąpił odwrót aż do Cantoniry nr. 1., gdzie przyłączył się oddział 4. kompanii z doliny Fraila, i około 10. godziny wieczór uskuteczniono dalszy odwrót do Sponda Congo, gdzie oczekiwała nas kompania pierwsza.

Dnia 4. b. m. posunął się nieprzyjaciel aż do Cantoniry nr. 1., gdzie zajął pozycyę.

Pozycya batalionu jest teraz następująca: dwie kompanie w Sponda longo, a jedna kompania na wzgórzu St. Maria, druga kompania w Taufers i Laatsch.

Osobliwsza, że przy odwrocie trzeciej kompanii żaden żołnierz nie był raniony.

Podporucznik Groder został dziś raniony w lewą rękę przypadkowym wystrzałem z karabinu.

Zwycięstwo strzelców cesarskich i kompanii strzelców w wąwozach Stilvio, pisze gazeta wiedeńska, potwierdza się jednak zupełnie. Według prywatnych listów dotarł nieprzyjaciel dnia 6go lipca w sile kilku batalionów i znacznej artyleryi aż do wąwozów Stilvio. Strzelcy cesarscy i kompanie strzelców zajęły pozycyę bardzo dobrą. Na pierwsze powitanie rzucili nasi artylerzyści na nieprzyjaciela dwie rakiety, które zabiły albo raniły do 40 ludzi. Nieprzyjaciel „wdrapać się" chciał na pozycyę naszych strzelców, straszną jednak poniósł klęskę, gdyż pod ogniem naszych strzelców staczali się żołnierzy nieprzyjaciela jak „kłody" z pochyłości góry. Między innemi zdobyto 300 owiec, 3 muły i 15 wołów. Huk dział słyszeć się dawał jeszcze w Graun dnia 6. i 7. do wpół do 10. godziny w nocy.

Hiszpania.

Madryt, 13go lipca. Wczoraj zaszły w Sewilii rozmaite aresztacye dla zapobieżenia rozruchom, które miały tej nocy wybuchnąć. Odkryto już ślady spisku.

Anglia.

(Wiadomości bieżąc. — Posiedzenie z d. 12. lipca.)

Londyn, 15. lipca. Upewniają powtórnie, jakoby rząd angielski zamierzał mianować p. Cobden'a jeneralnym gubernatorem Kanady, i na co mianowany tą razą podobno już przystaje.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* dnia 12. lutego przedłożył lord *Schaftesbury* rozliczne petycye względem zaprowadzenia nauki

biblijnej w szkołach indyjskich, tudzież przeciw uprawnieniu małżeństwa ze siostrą zgasłej małżonki.

Margrabia *Normanby* zapowiada na czwartek przedłożenie depeszy lorda J. Russell do p. J. Hudson'a względem uroszczeń Sardynii do posiadania Parmy i Modeny.

W *izbie niższej* oświadcza lord *J. Russell*, że rząd naglony przez fabrykantów towarów bawełnianych doradzać chce koronie przyjęcie udzielnego panowania nad wyspami feedżejskiemi.

P. *Bright* spodziewa się, że rząd niezechce rozstrzygać sprawy tej bez wiedzy i woli parlamentu. Uprawa bawełny i jego obchodzi dość mocno, lecz mimo to niepragnie bynajmniej zagarnięcia wysp rzeczonych.

P. *Edwin James* domaga się przedłożenia dokumentów odnoszących się do wypadku przekupstwa w Hongkong, a mianowicie do sprawy uchylenia p. Chisholm-Austey'a z posady jeneralnego prokuratora kolonii Hongkong. Miał on prowadzić śledztwo sądowe w procesie wytoczonym pewnemu korsarzowi amerykańskiemu, przy czem się okazało, że p. Caldwell, jeneralny registrator kolonii miał współkę handlową z pewnym korsarzem chińskim, nazwiskiem Machow-Wang. Chińczyka tego skazano na karę deportacyi, lecz p. Caldwell dokazał tego swym wpływem, że spełnienie wyroku sądowego przez cały rok zwlekano. W procesie tym zawikłany był także i sekretarz kolonialny, dr. Bridges.

P. *Forteskue* (podsekretarz urzędu kolonialnego) odpowiada, że p. J. Bowring, dotychczasowy gubernator Hongkongu wrócił już do Anglii, i że przyszły gubernator zajmie się bezstronnem rozpoznaniem tej sprawy. W takim składzie rzeczy odstąpi wnioskodawca zapewne od swego żądania, zwłaszcza że rząd będzie mógł wkrótce już przedłożyć izbie dokumenta żądane. P. *Edwin James* zgadza się z tem oświadczeniem.

Francya.

(Proklamacya Cesarza Napoleona do armii. — Wypadki dzienne.)

Paryż, 15. lipca. *Monitor* zawiera taką proklamacyę Cesarza Francuzów do armii włoskiej:

„Żołnierze! Podstawy pokoju z Cesarzem austryackim są już umówione, główny zamiar wojny osiągnięty, a Włochy stają się po raz pierwszy narodem. Konfederacya wszystkich państw włoskich pod honorową prezydencyą ojca św. połączy w jeden związek wszystkich członków jednej i tejże samej familii. Wenecya zostanie wprawdzie pod zwierzchnictwem Austryi, lecz przez to nie przestaje być prowincyą włoską, gdyż stanowi część konfederacyi. Połączenie Lombardyi z Sardynią przysporza nam po tej stronie Alpów sprzymierzeńca potężnego, który nam zawdzięczać będzie swoją niezawisłość; rządy, które w teraźniejszych wypadkach nie wzięły udziału, lub znowu przywrócone, uznają zapewne konieczność reform. Amnestya powszechna zatrze ślady wszelkich sporów wewnętrznych. Włochy odtąd panem swych losów przypisaćby to musiały własnej swej winie, jeżeliby niepostępowały należytym torem porządku i wolności. — Powrócicie wkrótce do Francyi, a wdzięczna ojczyzna powita radośnie tych żołnierzy, którzy oręż nasz sławą okryli pod Montebello, Palestro, Turbigo, Magenta, Marignano i pod Solferino; żołnierzy, co w przeciągu dwóch miesięcy oswobodzili Sardynię i Lombardyę, i dla tego tylko zaprzestali dalszej walki, gdyż wojna zaczęła przybierać już takie rozmiary, które niezgadzały się z prawdziwemi widokami Francyi. — Możecie się jednak pochlubić powodzeniami oręża waszego, tem coście już osiągnęli, a przedewszystkiem i tem, że jesteście umiłowanemi wielce dziećmi tej Francyi, która nigdy nieprzestanie być wielkim narodem, pokąd tylko pojmować będzie całem sercem zadania szlachetne, i mieć będzie gotowych do ich obrony takich mężów, jakimi wy jesteście.

Z głównej kwatery w Valeggio, 12. lipca 1859.

Napoleon."

— *Journal des Débats* pisze: Osiągnięto już zamiar popierany usilnie przez politykę angielską, by Prusy i Niemcze wstrzymać od wszelkiego mięszania się do wojny teraźniejszej we Włoszech. A jeśli wmięszaniu się temu wprost nie przeszkodzono, to przecież tak długo je zwlekano, pokąd zawarcie zawieszenia broni nie zmieniło znacznie powszechnego stanu rzeczy. Ciekawą teraz rzeczą, jakim sposobem zdołają Prusy znieść przez pięć tygodni ogromny ciężar swej armii i milicyi, te Prusy, które wynalazły środek grożenia Francyi bez dania pomocy Austryi, i które cieszyły się już z wybiegu swojego, że cały świat napełniły obawą lub nadzieją nieprzymując zresztą na siebie żadnego zobowiązania się wyraźnego.

Belgia.

(Zbrojenie się odwołane.)

Bruxela, 13. lipca. Upewniają, że odkładane potąd zwołanie niektórych klas milicyi ma być już stanowczo zaniechane. Również nieprzyjdzie już i do rozszerzenia obozu pod Baverloo. Natomiast zajmują się w ministeryum spraw wewnętrznych rozporządzeniami odnoszącemi się do festynu ludowego w pamięć urodzin księcia następcy.

Szwajcarya.

(Odprawa wojska Szwajcarskiego w Neapolu. — Projekt ograniczenia służby wojskowej za granicą.)

Berna, 11. lipca. Wczoraj telegrafował szwajcarski konzul w Neapolu, że 1500 szwajcarskich żołnierzy z Neapolu zaopatrzono w paszporta i na Medyolan wysłano do Szwajcaryi. Powód do tego upatrywano w rewolucyjnych zamiarach tego wojska. Według prywatnych jednak wiadomości, pochodzi uwolnienie tak wielkiej liczby tych żołnierzy jedynie ztąd, że podczas wojny nierozpuszczono żadnego żołnierza, i dopiero teraz po zawartem zawieszeniu broni. Uwolnienie zatem nie odnosi się wcale do buntu 200 żołnierzy z tych pułków.

— Prezydent rady p. Stämpfli przedłożył dnia 11. b. m. projekt ustawy, by każdy Szwajcar zaciągający się bez przyzwolenia swojego kantonalnego rządu do zagranicznej służby wojskowej, tracił na dziesięć lat swoje prawo obywatelskie, i zostawał skazany na 1 miesiąc więzienia a według potrzeby na karę pieniężną od 100 do 1000 fr. Projekt ustawy przyjęty w związkowej radzie jednogłośnie, miał być przedłożony dnia 12. obudwu radom do potwierdzenia.

Włochy.

Allokucya Ojca Świętego Papieża Piusa IX., na tajnym konsystorzu d. 20. czerwca 1859 r.

Wielebni Bracia!

Z wielkiem żalem jakiego doznajemy, podobnie jak wszyscy ludzie uczciwi, z powodu wojny wszczętej między katolickiemi państwami, łączy się zmartwienie, którem napełniają serce nasze opłakane zamieszania i zaburzenia, niedawno w kilku prowincyach naszych państw kościelnych wywołane zbrodniczym zamachem i świętokradzką zuchwałością ludzi bezbożnych. Pojmujecie wielebni bracia, iż skarżymy się tutaj na owo sprzysiężenie się zbrodnicze, na ów rokosz buntowniczy przeciw zwierzchnictwu doczesnemu, które do nas i do stolicy Apostolskiej z prawa słusznego i świętego należy, na ów bunt, którego ludzie pełni chytrości i zdrady, mieszkający w tych prowincyach naszego państwa, nie wahali się knować, podszczuć i wykonać, bądźto za pomocą zgromadzeń tajemnych i karygodnych, bądźto za pomocą spisków najhaniebniejszych z mieszkańcami państw pogranicznych, bądź za pomocą publikacyi paszkwilów przewrotnych i szkalujących, bądź za pomocą kupna i przewozu broni z zagranicy, bądź nareszcie za pomocą rozmaitego rodzaju oszukaństw i intryg. Głęboko zasmucać nas musi, że takie sprzysiężenie wybuchło naprzód w mieście naszem Bononii, które doznawszy tyle oznak naszej ojcowskiej przychylności i naszej hojności, składało dwa lata temu, gdyśmy je odwiedzali, tak uroczyste świadectwa swojej czci dla nas i stolicy Apostolskiej. W Bononii to, w istocie, 12. b. m., skoro tylko wojska austryackie niespodzianie wyszły, spiskowi, znani ze swej śmiałości, depcąc wszystkie prawa boskie i ludzkie, rozkiełznawszy całą swą przewrotność, nie wahali się wystąpić, uzbroić, zwołać i dowodzić gwardyą miejską i innymi ludźmi, udać się do pałacu naszego legata kardynała, a zdarłszy tam herb państwa, zastąpić go sztandarem buntowniczym, pomimo oburzenia i protestacyj obywateli najuczciwszych, którzy nie obawiali się okazać wstrętu, jaki w nich budziło tak występne postępowanie i złożyć dowodów swego przywiązania do naszej osoby i naszego rządu papieskiego. Rokoszanie udali się potem osobiście do naszego legata kardynała, który obowiązkom swoim wierny, opierał się tak zbrodniczej śmiałości, głosząc i broniąc praw stolicy świętej, i zawezwali go, aby się oddalił. Następnie posunęli bezwstydność i zbrodnię do tego stopnia, iż nie wahali się zmienić rządu, i żądać dyktatury Króla Sardyńskiego, i stosownie do tego wysłać deputowanych do tego monarchy. Niepodobna było legatowi naszemu przeszkodzić, aby niegodziwych czynów nie spełniono, niemógł również pozostać biernym takowych świadkiem; zaprotestował więc uroczyście mową i pismem przeciw wszystkiemu, co uczynili buntownicy na szkodę naszych praw stolicy świętej, a zmuszony do opuszczenia Bononii, udał się do Ferrary.

W Rawennie, w Perugii i po innych miejscach, ludzie przewrotni niewahali się — z wielką boleścią ludzi uczciwych, i za pomocą tych samych zbrodniczych środków — powtórzyć te same występne czyny, jakich dopuszczano się w Bononii; nie obawiali się, aby ich gwałty mogły być powściągnięte i ukarane przez nasze wojska papieskie, które się tam znajdowały w zbyt małej liczbie, by stawić opór ich szaleństwa i zuchwalstwa. Ujrzano przeto w tych miastach zdeptane wszystkie prawa Boskie i ludzkie, władzę najwyższą, która do nas i stolicy Apostolskiej należy, przez rokoszan zaprzeczoną, sztandar buntu zatknięty, rząd prawy najwyższego kapłana obalony, dyktaturę Króla Sardyńskiego zażądaną, naszych delegatów po publicznej ich protestacyi zawezwanych lub zmuszonych do wyjazdu, i wiele innych czynów buntowniczych i zbrodniczych.

Nie tajno nikomu, jaki cel zakładają sobie ci zacięci nieprzyjaciele władzy doczesnej stolicy Apostolskiej, co chcą i czego przedewszystkiem pragną. Wiadomo wszystkim, że szczególniejszem zrządzeniem boskiej Opatrzności, Kościół rzymski posiada także władzę doczesną całkiem niepodległą, aby najwyższy kapłan rzymski, najwyższy pasterz kościoła całego, nie będąc nigdy poddanym żadnego Księcia ziemskiego, mógł zawsze w zupełnej wolności i na całym świecie wykonywać władzę i powagę najwyższą, jaką od samego Jezusa Chrystusa otrzymał, aby strzegł i rządził owczarnią Pańską, i aby miał wszelką łatwość rozszerzania coraz bardziej religii świętej, aby mógł zaspakajać różne potrzeby wiernych, nieść pomoc we właściwym czasie tym, którzy się do niego o nią udają, i przedsiębrać wszelkie środki, które stosownie do czasów i okoliczności osądzi za korzystne dla większego dobra

rzeczypospolitej chrześciańskiej. Zawzieci nieprzyjaciele władzy doczesnej Kościoła rzymskiego, usiłują więc podkopać, wstrząsnąć i zniweczyć władzę doczesną tego kościoła i najwyższego kapłana rzymskiego, nabytą z mocy niejako wyższego niebieskiego rozdawnictwa, zapewnioną posiadaniem nieprzerwanem przez długi szereg wieków, uświeconą przez wszystko co tylko stanowi prawo, i która zawsze uważaną była i bronioną za wspólną zgodą wszystkich ludów i wszystkich książąt, nawet niekatolickich, jako stanowiąca dziedzictwo święte i nietykalne Piotra świętego. Rachują oni na to, że skoro Kościoł rzymski wyzutym zostanie ze swej dziedziny, łatwiej będą mogli poniżyć go w godności, zdeptać majestat stolicy Apostolskiej i najwyższego kapłana rzymskiego, doprowadzić go do najtwardszych ostateczności, wyrządzić w zupełnej swobodzie największe złe świętej naszej religii, skierować przeciwko niej wojnę zabójczą, i zniszczyć nawet, gdyby to kiedy stać się mogło. Do tego to celu dążyły zawsze i dążą dzisiaj jeszcze zamiary nieprawe, oszukaństwa i intrygi tych ludzi, którzy pragną obalenia zwierzchnictwa doczesnego Kościoła rzymskiego. Długie bardzo i nader smutne doświadczenie przekonywa o tem wszystkich jak najoczywiściej.

Związani obowiązkiem apostolskiego Naszego powołania i uroczystą przysięgą, winniśmy czuwać z jak największą bacznością nad utrzymaniem religii, winniśmy zachować całkiem nietykalnie i nienaruszenie prawa i posiadłości Kościoła rzymskiego, utrzymać i zasłonić od wszelkiego szwanku wolność stolicy Apostolskiej, z którą się wiąże dobro Kościoła powszechnego, a przeto bronić zwierzchnictwa jakie boska Opatrzność oddała najwyższym kapłanom rzymskim, aby mogli wykonywać swobodnie na całym świecie święte swe powołanie, iżbyśmy mogli przekazać w całej nietykalności to samo zwierzchnictwo Naszym następcom; jakże więc nie mamy potępiać zamiarów i usiłowań nieprawych i bezbożnych u naszych poddanych zbuntowanych? jakże nie mamy im stawiać energicznego oporu?

Dla tego też, w protestacyi Naszego kardynała sekretarza stanu, przesłanej wszystkim posłom, ministrom i pełnomocnikom obcych narodów uwierzytelnionym przy Nas i stolicy świętej, potępiliśmy i napiętnowali zuchwałe i zbrodnicze przedsięwzięcia tych buntowników, i teraz podnosząc głos w Waszem dostojnem zgromadzeniu, wielebni bracia, protestujemy jeszcze wszystkiemi siłami duszy Naszej, przeciw wszystkiemu, cokolwiek rokoszanie ośmielili się dokonać w miejscach dopiero co wspomnianych, i na mocy władzy Naszej najwyższej potępiamy, skazujemy, znosimy, niweczymy wszystkie i każden w szczególności z czynów dokonanych bądź w Bononii, bądź w Rawennie, bądź w Perugii, bądź gdzieindziej, przez tych samych rokoszan, przeciw zwierzchnictwu prawemu i świętemu, które należy do Nas i do tej stolicy Apostolskiej; w jakikolwiekby zresztą sposób czyny te były dokonane, i jakąkolwiek pokryte nazwą, ogłaszamy je wszystkie niniejszym wyrokiem za żadne, nieprawne i świętokradzkie. Przypominamy nadto pamięci wszystkich, exkomunikacyę wyższą i inne kary kościelne kanonami świętemi, konstytucyami apostolskiemi i dekretami zborów powszechnych, szczególniej zboru Trydenckiego (Sess. 22. cap. 11 *de Reform.*) zawyrokowane, którym podpadają, bez potrzeby nowego oświadczenia, wszyscy ci, którzy się ośmielą uderzyć w jakikolwiek sposób na władzę doczesną najwyższego kapłana rzymskiego i oświadczamy, że na nieszczęście karom tym podpadli wszyscy ci, którzy w Bononii, w Rawennie, w Perugii lub gdzieindziej ośmielili się bądź czynem, bądź radą, lub prostem przyzwoleniem, lub jakimkolwiek innym sposobem zgwałcić, zakłócić lub przywłaszczyć sobie władzę i juryzdykcyą cywilną, która do Nas i do tej stolicy świętej należy jako dziedzictwo Piotra świętego.

Lecz jakkolwiek zmuszeni jesteśmy z mocy Naszego obowiązku i nie bez doznania wielkiej w duszy Naszej boleści, oświadczenia te uczynić i publicznie ogłosić, nieprzestajemy, opłakując smutne zaślepienie tylu Naszych synów, wznosić pokornie modłów z całych sił Naszych do Ojca najłaskawszego miłosierdzia, aby swoją wszechmocną łaską zesłał jak najprędzej ów dzień tak pożądany, w którym będziemy mogli przyjąć z radością na ojcowskie Nasze łono synów Naszych skruszonych i do obowiązku nawróconych, i w którym po uspokojeniu niesnasek, oglądać będziemy przywrócony porządek i spokojność we wszystkich Naszych krajach.

W Bogu znajdując podporę tego Naszego zaufania, liczymy także i na tę nadzieję, że Książęta Europy, dziś jak dawniej, z całą swą pieczą strzedz będą władzy doczesnej, która należy do Nas i do tej stolicy świętej, i połączą swe zamiary i usiłowania, aby ją przechować w całości, w pojęciu należytem, że wszystkim i każdemu z nich z osobna zależy na tem, aby najwyższy kapłan rzymski używał zupełnej wolności, aby katolicy żyjący w ich państwach mogli w należnem bezpieczeństwie używać spokojności sumienia.

Zwiększają jeszcze tę nadzieję oświadczenia wielce ukochanego syna naszego w Chrystusie Cesarza Francuzów, według których wojska francuskie będące we Włoszech, nie tylko że się niczego przeciw naszej władzy doczesnej i panowaniu stolicy świętej nie dopuszczą, ale przeciwnie utrzymywać i zachowywać je będą.

(Szczegóły powstania w Neapolu.)

— *Gazeta wiédeńska* podaje następującą depeszę z dnia 9. lipca o powstaniu w Neapolu:

„Upłynionej nocy zbuntowała się pewna liczba Szwajcarów w koszarach; buntownicy zamordowali pułkownika 4. pułku i kilku oficerów, a potem zwrócili się do królewskiego pałacu. Ale batalion strzelców i pułk husarów wyparł ich na powrót na pole marsowe. Tam ich otoczył komendant dywizyi i zawezwał do złożenia broni. Na to wezwanie odpowiedzieli salwą z karabinów, ranili jenerała a do dwudziestu ludzi zabili. Na to jenerał kazał dać ognia kartaczami; 75 poległo i 233 okaleczało. Dziś konsygnowano pułki szwajcarskie, winnych przyaresztowano, szlachetnych zaś odesłano okrętami z powrotem do ojczyzny.“

Rosya.

(Sprawa włościańska. — Odsłonięcie pomnika Cesarza Mikołaja.)

Petersburg. 10. lipca. Sprawa włościańska zbliża się już do załatwienia. Główny komitet pracuje nad rozpoznaniem pism przedłożonych w tej mierze przez komitety guberskie, gdy tymczasem komitety włościańskie z rozmaitych gubernii przesyłają ciągle wypracowania swe do ministeryum spraw wewnętrznych.

— Ceremonia odsłonięcia pomnika Cesarza Mikołaja odbyła się tu dnia 7. lipca w sposób przepisany przez Cesarza. Chłodne nieco powietrze (było 14 stopni Reaumura) i pogodne niebo sprzyjały uroczystości. Żaden przypadek nie zakłócił festynu. Natłok krajowców i cudzoziemców był niezmierny. Cesarz przyjmował najwyższe dowody uszanowania ludu, którego wiwaty nie miały końca, gdzie się tylko pokazał. Pod wieczór było całe rezydencyonalne miasto i wszystkie przedmieścia jak najrzęsiściej oświetlone. Dzień ten obchodzono świetną processyą i mowami, także w innych miastach, jako to: w Moskwie, Twerze, Niżnogorodzie i. t. d.

Turcya.

(Projekt podróży Sułtana. — Wiadomości bieżące.)

Jour. de Constantinople upewnia, że Sułtan przedsięweźmie podróż na archipelag zaraz po uroczystości kurban-bajramu, co tego roku przypada dnia 11. b. m. Właściwy zamiar tej podróży potąd jeszcze nie jest dokładnie wiadomy. Według innych doniesień rozciągać się ma tu podróż także i do Egiptu, gdyż dywan uznać miał potrzebę osobistej tam bytności Cesarza tureckiego.

— Z Antiwari donoszą, że wojska tureckie, które tam wylądowały, wyruszyć mają do górnej Albanii i do Hercegowiny.

— Dziennik rzeczony zawiera dalej dłuższą rozprawę o kanale w Suezie i przytacza osnowę okólnika egipskiego ministra spraw wewnętrznych z 9go czerwca do jeneralnych konzulatów w Egipcie, gdzie wyraźna o tem mowa, że rząd niedozwoli żadną miarą na rozpoczęcie robót, pokąd na to nie przyjdzie pozwolenie J. M. Sułtana. Dodaje jednak, że p. Lesseps usiłuje mimo to sprowadzić „fait accompli“, i kończy temi słowy:

„Jeśli w. Porta wstrzymuje się jeszcze z wydaniem pozwolenia, tedy towarzystwo kanału w Suezie nie ma prawa rozpoczynać dalszych prac. Sądzimy też, że tym sposobem nie osiągnęłoby wcale żadnego upoważnienia.“

Azya.

(Stan w Indyach uśmierza się zwolna. — Doniesienia z Hongkongu.)

Bombaj, 4. czerwca. Exnabob Ferrukabadu skazany na śmierć, a potem ułaskawiony pod warunkiem wywędrowania z kraju, obrał Mekę za miejsce przyszłego pobytu. — W Indyach centralnych pojawił się na nowo dnia 16. maja orszak liczący około 1000 zbuntowanych Sypojów w Labarze na północnej stronie Ihansi. W północnej Audzie poddało się znowu kilka orszaków rokoszan. Dnia 23go maja stoczył sir Hope Grant znaczną potyczkę z rokoszanami pod dowództwem Nena i Bala Rao na przesmyku Irdwah i zadał im wielką klęskę.

Hongkong. 5. maja. Nowy angielski poseł Fryderyk Bruce przybył tu 26. kwietnia, i uda się najprzód do Kantonu, aby wynaleźć stosowne miejsce dla założenia nowych faktoryi. Także nowy wódz angielskiej floty w Chinach admirał Hope zawinął dnia 28go kwietnia do Hongkongu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń. 18. lipca. Rozporządzeniem ministerstwa handlu zakazane zostały w całem państwie austryackiem następujące dzienniki: paryskie „Le Siécle“, wołoska gazeta „Nationalulu.“ wydawana w Bukareszcie gazeta „Deutsche Zeitung der vereinigten Fürstenthümer,“ i wychodząca w Berlinie pod redakcyą Adolfa Glassbrennera gazeta poniedziałkowa (Montagszeitung) „Berlin.“

Paryż. 17. lipca. Cesarz przybył dziś zrana do St. Cloud i po wysłuchaniu mszy przyjmował ministrów.

Turyn. 17. lipca. Margrabia d'Azeglio przyjechał dziś do Turynu. Prezydent izby deputowanych, Ratazzi, zajął się złożeniem nowego gabinetu.

Wiadomości handlowe.

Ołomuniec. 6. lipca. Na dzisiejszym targu było wszystkiego 55 sztuk bydła rzeźnego, a i z tego pozostało jeszcze 23 sztuk niesprzedanych. Ceny poszły w górę; za cetnar mięsa wypadało 21 zł. 73 c. wal. austr. Najwyższa cena za parę wołów wagi 940 ℔ mięsa i 100 ℔ łoju wynosiła 240 zł., najniższa za parę wagi 480 ℔ mięsa i 40 ℔ łoju 100 zł.; cena przeciętna z 27 sprzedaży wypadła na 101 zł. 10 c. wal. austr. za 674 ℔ mięsa i 66 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Głogowski Art., z Bojańca. — Łodyński Stanisław, z Milatyna.

Hotel Langa: Gafenko Was., z Kiszynewa.

Hotel krakowski: Barzykowski Michał, z Laszek górnych.

Hotel podolski: Krynicki Marc., z Krynicy. — Parzelski Franc., z Słabczanki.

Pod kolej żelazną: Mancher Ant., c. k. porucznik, z Werony.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP. Kozłowski Władysław, do Wiewiórki. — Kozłowski Mieczysław, do Jaszbereni. — Matlachowski Albert, do Dobia. — Hr. Krasicki Edmund, do Liska. — Hr. Borkowski Alfred, do Skowiatyna. — Kownacki Ant., do Kołodziejówki. — Szeliski Kaz., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.33	+ 15.4°	76.9	polud.-zach.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326 77	+ 23 7°	52.8	„	„	„
10. god. wiecz.	326 56	+ 18.2°	73 1	„	„	„

T E A T R.

Dziś komedya niemiecka w 5 aktach: **„Der Vater der Debutantin."**

Kurs lwowski.

Dnia 21. lipca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	29	5	38
Dukat cesarski	„ „	5	35	5	42
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	5	9	38
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78	1	85
Talar pruski	„ „	1	70	1	78
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	31	81	6
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	43	76	31
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	25	78	88

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. lipca

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79 30. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.75; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 899 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 217.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka — —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 99.50. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów — —. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 116 30. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —. . Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich — —. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 46, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 18. lipca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	71.50	72 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	78 60	78 80
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	75.75	76.—
dtto. „ 4½% za 100 zł.	67.—	68.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	305.—	310.—
„ 1839 „ 100 „	116.—	117.—
„ 1854 „ 100 „	108.—	108.50
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	91.—	92.—
Węgier	75.—	76.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	73.—	74.—
Galicyi	77 —	77.50
Bukowiny	72.—	73.—
Siedmiogrodu	73.—	74 —
innych krajów koronnych	78.—	84.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	897.—	900.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	213.50	214.—
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	572.—	575.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1833 —	1835
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	265.—	266 —
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	133.—	134.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	127 50	128.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	—.—	—.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	120.—	122.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	441.—	443.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	297.—	300.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	95 50	96.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	91.—	92.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	87.—	88.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99 50	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	82.50	83.—

Losy.

		pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę		93. —	93.50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.		102. —	103.—
Esterhazego	40 zł. m. k.	77. —	78. —
Salma	40 „ „	37.50	38.50
Paltiego	40 „ „	37.—	38.—
Clarego	40 „ „	35.50	36 —
St. Genois	40 „ „	38.—	39.—
Windischgrätza	20 „ „	24.—	25.—
Waldsteina	20 „ „	24.—	24 50
Keglevicha	10 „ „	13.50	14.—

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100 25	101.50
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	100.50	100.75
Hamburg za 100 marko banko 2½%	88.50	88.75
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	117 50	118.—
Paryż, za 100 franków 3%	46.40	46.50

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	40 cen.	5 zł.	42 cen.
Korona	15 „	70 „	15 „	73 „
Napoleondor	9 „	25 „	9 „	26 „
Rosyjski imperyał	9 „	40 „	9 „	42 „

KRONIKA.

(Pożar.) Dnia 5go b. m. po południu pogorzał w Dabrówce, w obwodzie Samborskim, włościanin Stanisław M., i postradał przytem nietylko dom mieszkalny, wszystkie budynki gospodarskie, sprzęty i zapas zboża, ale nawet 3letnie dziécię, które bawiło się pod ten czas w stodole. Ogień powstał z nieostrożności i szerzył się tak spiesznie przy mocnym wietrze, że w przeciągu pół godziny zgorzały wszystkie zabudowania. Całą szkodę obliczono na 955 złr. mon. konw.

— W pierwszych trzech miesiacach r. 1859 nadeszło do austryackiego telegraficznego zakładu w ogóle 145.976 depeszy o 4,052.011 słowach, tak, iż w porównaniu z takim samym trzymiesięcznym czasem roku przeszłego obejmującym 78.300 depeszy o 2,181.618 słowach okazuje się powiększenie korespondencyi telegraficznej o 67.676 depeszy i 1,870.393 słów.

Przy oddawaniu liczono w przeszłym roku 123.548 depeszy o 3 560.029 słowach (więcej o 158.126 depeszy i 1,673.858 słów), przy nadchodzeniu 22.428 depeszy o 485.982 słowach więcej o 9550 depeszy i 196.535 słów). Jak się przedstawia ten ogólny rezultat z dwóch peryodów porównawczych w szczególe ze względem tak na właściwe miesiące, jako też na przynależną korespondencyę, wykazują tabele, z których miedzy innemi widać, że w wyrażonym kwartale b. r. podniósł się dochód należytości za oddane depesze prywatne o 42.465 zł.

(Resztki potężnego niegdyś szczepu Huronów) zamieszkują teraz w liczbie czterdziestu do pięćdziesięciu familii wieś indyańska Lorrette w Kanadzie. Są to w ogóle strzelcy, ale przytem także pilni robotnicy, a możnaby im przyznać talent przemysłowy. W czasach bowiem, kiedy niepodobna oddawać się łowiectwu, zajmują sie rozmaitemi rzemiosłami, których wyroby przyniosły im w ostatnim roku 34.000 dolarów dochodu. Wyrobili w tym roku 20.000 par trzewików do polowania na bagnach, para po 1—2 dolarów; 1000 par trzewików do śniegu po 3—6 dolarów i 300 toboganów, t. j. sanek indyjskich, używanych do przewożenia namiotów, sprzętów i żywności, a które kupują Biali do jazdy po okrytych lodem górach. Nakoniec wyrabiają także mnóstwo różańców i naszyjników, w które stroi się ludność indyjska z właściwą sobie kokieteryą. Tak więc zeszczuplał ten naród, niegdyś potężny i władający ogromnym krajem, na małe grono osadników, którzy muszą pracować, by przynajmniej zapewnić sobie utrzymanie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.